

Sygn. akt I ACa 509/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Marta Sawicka (spr.)
Sędziowie:	SSA Dariusz Rostał SSA Danuta Jezierska
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2015 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa H. S.

przeciwko Bankowi (...) w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie

z dnia 24 marca 2015 r., sygn. akt I C 32/14

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

SSA D. Jezierska SSA M. Sawicka SSA D. Rostał

Sygn. akt I ACa 509/15

## UZASADNIENIE

Powódka H. S. wniosła pozew przeciwko Bankowi (...) w S. o zapłatę kwoty 149.517,15 zł wraz z odsetkami ustawowymi tytułem odszkodowania.

Pozwany wniosł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z 24 marca 2015 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie oddalił powództwo oraz zasądził od powódki H. S. na rzecz pozwanego Banku (...) w S. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy ustalił stan faktyczny, z którego wynikało, że powódka H. S. była żoną L. S., który zmarł 16.09.2005 r.. Siostrą L. S. jest G. S.. L. S. był właścicielem nieruchomości rolnej położonej w miejscowości D.. Prowadził gospodarstwo rolne - uprawiał grunty stanowiące jego własność, nadto dzierżawił grunty orne, które również uprawiał. Dochody z uprawy ziemi stanowiły źródło utrzymania jego i jego rodziny. Nadto, L. S. prowadził działalność gospodarczą której przedmiotem była sprzedaż nasiennej zbóż. W 1998 roku L. S. zachorował na zakrzepowe zapalenie żył. Przebywał w szpitalu, później na zwolnieniu lekarskim. W czasie choroby nie był w stanie prowadzić gospodarstwa rolnego, uprawą ziemi zajmowała się wówczas jego małżonka H. S.. Po leczeniu L. S. wrócił do aktywności zawodowej, nadal uprawiał ziemię. W czasie prowadzenia działalności rolniczej i działalności gospodarczej L. S. zaciągał kredyty na potrzeby związane z działalnością. Według stanu na miesiąc październik 1998 r. L. S. był stroną następujących umów kredytowych zawartych, jako kredytobiorca z Bankiem (...) w B. – poprzednikiem prawnym pozwanego:

1. umowy kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 23 stycznia 1998 roku na kwotę 4.000,00 zł,
2. umowy kredytu na zakup środków do produkcji rolnej nr (...) z dnia 7 kwietnia 1998 roku na kwotę 15.000,00 zł,
3. umowy kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 21 listopada 1997 roku na kwotę 20.000,00 zł,
4. umowy o spłatę zrestrukturyzowanego długu z dnia 28 stycznia 1993 r. na kwotę 74.754.500 zł (sprzed denominacji złotego, która miała miejsce w roku 1995).

Do dnia 30 października 1998 r. kredyty udzielone na podstawie ww. umów były spłacane w następujący sposób:

- na poczet umowy kredytu gotówkowego nr (...) z dnia 23 stycznia 1998 roku wpłacono: w dniu 7 września 1998 roku - kwotę 1.900,00 zł kapitału i 1.049,31 zł odsetek, w dniu 11 września 1998 roku - kwotę 1.000,00 zł kapitału,
- na poczet umowy kredytu na zakup środków do produkcji rolnej nr (...) z dnia 7 kwietnia 1998 roku wpłacono: w dniu 28 maja 1998 roku - kwotę 800,00 zł kapitału oraz 92,63 zł tytułem odsetek, w dniu 30 czerwca 1998 roku - kwotę 800,00 zł kapitału oraz kwotę 3,66 zł tytułem odsetek, w dniu 12 sierpnia 1998 roku - kwotę 300,00 zł kapitału, w dniu 14 sierpnia 1998 roku - kwotę 500,00 zł kapitału, w dniu 07 września 1998 roku - kwotę 1.600,00 zł kapitału oraz kwota 71,25 zł tytułem odsetek, w dniu 05 czerwca 1998 roku - kwotę 21,00 zł tytułem odsetek, w dniu 07 sierpnia 1998 roku - kwotę 99,71 zł tytułem odsetek.

G. S. była poręczycielem kredytów L. S.. W roku 1998 L. S. znajdował się w trudnej sytuacji finansowej, miał trudności ze spłatą zobowiązań kredytowych. Kredytodawca kierował do niego wezwania do zapłaty, zapowiadał wszczęcie postępowania egzekucyjnego z nieruchomości położonej w D., kierował wezwania do zapłaty do poręczycieli, w tym do G. S.. L. S. zwrócił się do swojego brata A. S. z prośbą o udzielenie pomocy w spłacie kredytów, jednakże ten odmówił z uwagi na to, że wcześniej musiał spłacać za L. S. kredyt, którego był poręczycielem. Wówczas L. S. zwrócił się z podobną prośbą do siostry - G. S.. Ta, obawiając się wszczęcia postępowania egzekucyjnego z nieruchomości położonej w D., a będącej spadkiem po rodzicach, postanowiła pomóc bratu w spłacie kredytu. G. S. i L. S. umówili się, że G. S. zaciągnie kredyt we własnym imieniu, a pieniądze z tego kredytu zostaną przeznaczone na spłatę przeterminowanego kredytu L. S.. L. S. zobowiązał się wobec powódki, że będzie spłacał zaciągnięty przez nią kredyt, aż do jego całkowitej spłaty. L. S. był wcześniej wielokrotnym klientem banku w B. i był znany ówczesnej dyrektor banku - H. N.. Rozmawiała ona z L. S. na temat możliwości spłaty jego przeterminowanego kredytu, sposobu uniknięcia egzekucji z nieruchomości. Była poinformowana o uzgodnieniach L. S. i jego siostry G. S. w zakresie spłaty kredytu, prowadziła z L. S. i członkami jego rodziny rozmowy na ten temat. Zadłużenie L. S. wobec Banku (...) w B. na koniec dnia 29 października 1998 r. i początek dnia 30 października 1998r. z tytułu udzielonych kredytów wynosiło łącznie: 33.260,00 zł tytułem kapitału, w tym kwota 1.160,00 zł pozostała do spłaty na podstawie umowy o spłatę zrestrukturyzowanego długu z dnia 28 stycznia 1993 r., oraz 9.348,90 zł tytułem odsetek. W dniu 30 października 1998 roku G. S. zawarła umowę kredytu z pozwanym bankiem. Na podstawie tej umowy zaciągnęła kredyt gotówkowy w kwocie 42.000 zł, płatny w 60 ratach miesięcznych. Oprocentowanie kredytu było zmienne, w dniu zawarcia umowy oprocentowanie kredytu wynosiło 38% w stosunku rocznym. W umowie kredytowej wskazano, że kredyt gotówkowy kredytobiorca wykorzysta na cele budowlane. Kredyt

został poręczony przez córkę powódki J. S. (obecnie S.), K. K., M. K. i L. S.. L. S., jako poręczyciel oświadczył, że nie jest obciążony z tytułu kredytów na zakup artykułów przemysłowych lub zapłatę należności za usługi oraz pożyczek gotówkowych w banku. G. S. nie pobrała gotówki z tytułu zaciągniętego kredytu, określona w umowie kwota nie została też przelana na jej konto. Pieniądze z tytułu zaciągniętego kredytu nie zostały wypłacone, lecz przelano je od razu na poczet kredytów zaciągniętych przez L. S. w pozwanym banku. Rozliczono kredyty w następujący sposób:

a) spłata kapitału w wysokości 32.100,00 zł z tytułu kredytu:

- nr (...) w wysokości 1.100,00 zł,
- nr (...) w wysokości 11.000,00 zł,
- nr (...) w wysokości 20.000,00 zł,

b) spłata odsetek w wysokości 9.348,90 zł z tytułu kredytu:

- nr (...) w wysokości 95,99 zł,
- nr (...) w wysokości 77,57 zł,
- nr (...) w wysokości 9.175,34 zł.

Z kredytu udzielonego G. S. w wysokości 42.000,00 zł w dniu 30 października 1998 roku na spłatę kredytów zaciągniętych przez L. S. przeznaczono w sposób wyżej wskazany łącznie kwotę 41.448,90 zł. Na koniec dnia 30 października 1998 roku L. S. posiadał jeszcze zadłużenie w kwocie 1.160,00 zł z tytułu umowy o spłatę zrestrukturyzowanego długu z dnia 28 stycznia 1993 r. Wbrew wcześniejszym uzgodnieniom, L. S. nie spłacał kredytu zaciągniętego przez siostrę, która dokonywała spłaty kolejnych miesięcznych rat kredytu. W tym samym czasie G. S. była zobowiązana do spłaty kredytu zaciągniętego na zakup nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym jednorodzinny położonej w S. przy ulicy (...). Konieczność spłaty dwóch kredytów spowodowała zachwianie płynności finansowej powódki, opóźnienia w płatności rat kredytów. G. S. zwracała się do brata o dokonywanie spłaty rat kredytu zaciągniętego przez nią w pozwanym banku. L. S. w miarę swoich możliwości finansowych dokonywał spłaty tego kredytu - tak kapitału, jak i odsetek umownych. Kredyt zaciągnięty przez G. S. 30 października 1998 roku w pozwanym banku został ostatecznie spłacony 21 października 2003 roku. Kredyt został spłacony częściowo przez G. S., a częściowo przez poręczycieli. Z tytułu kredytu ( kapitału i odsetek ) G. S. spłaciła kwotę 63.469,11 zł, z czego kwota 3881,06 zł stanowiła odsetki karne za nieterminową spłatę. Na poczet kredytu zaciągniętego przez G. S. w pozwanym banku L. S. wpłacił łącznie 9000,70 zł. Jedna wpłata w kwocie 700 zł dokonana została 9 lutego 1999 roku, pozostałe wpłaty dokonywane były w 2000 roku.

Wyrokiem z dnia 12.02.2010 r. Sąd Rejonowy w Szczecinku w sprawie I C 87/09 zasądził na rzecz G. S. solidarnie od spadkobierczyń L. S. – H. S. i M. S. (2) kwotę 59.587,05 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 21.02.2007 r. do dnia zapłaty. Sąd ten ustalił, że 30 października 1998 roku G. S. zaciągnęła w Banku (...) Oddział w B. kredyt w kwocie 42.000 zł a uzyskaną w ten sposób kwotę spłaciła kredyt L. S. zaciągnięty w tym samym banku. L. S. miał obowiązek spłacić kredyt zaciągnięty przez G. S., jednakże L. S. nie wywiązał się w całości ze swego zobowiązania wobec siostry. Na poczet kredytu G. S., L. S. wpłacił jedynie 9000,7zł, co wynika jednoznacznie z dołączonych do akt not memoriałowych. Pozostała część kredytu G. S. - wbrew wiążącej ją z L. S. umowie, nie została zapłacona przez L. S. i po jego śmierci wchodzi w skład długów spadkowych, za które do chwili działu spadku solidarnie odpowiadają spadkobiercy L. S., tj. H. S. i M. S. (2). Z zaświadczenia Banku (...) Oddział w B. wynika, że kredyt zaciągnięty przez G. S. w tym banku został spłacony 21 października 2003 roku, przy czym G. S. spłaciła kwotę 72469.81 zł, z czego kwota 32000zł to spłata kapitału, a pozostała kwota to odsetki, w tym kwota 3882,06 zł odsetek karnych. W części dotyczącej żądania kwoty 3882,06 zł stanowiącej równowartość odsetek karnych żądanie G. S., zdaniem Sądu Rejonowego w Szczecinku, nie zasługiwało na uwzględnienie. Pozostałą część kredytu G. S. tj. spłaconego kapitału kredytu i bieżących odsetek kredytowych tj. kwotę 68587,75zł L. S. zobowiązany był zwrócić siostrze -zgodnie z zawartą z nią umową. Sąd w

Szczecinku stwierdził, że w toku postępowania H. S. i M. S. (2) przedłożyły liczne noty memoriałowe z których wynika, że L. S. dokonywał spłat kredytu zaciągniętego przez G. S.. Z not memoriałowych wynika, że z tytułu kapitału kredytu i odsetek kredytowych L. S. wpłacił łącznie kwotę 9000,7 zł. W takiej sytuacji, dochodzoną przez G. S. kwotę należało pomniejszyć o dokonaną spłatę. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, Sąd Rejonowy w Szczecinku zasądził od H. S. i M. S. (2) solidarnie na rzecz G. S. kwotę 59587,05zł. ( 72469,81 - 3882,06 - 9000,7).

Apelacja H. S. i M. S. (2) od wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinku z dnia 12.10.2010 r. została wyrokiem Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 6.07.2010 r. (sygn. akt VII Ca 364/10) oddalona. Wyrok Sądu Rejonowego w Szczecinku jest prawomocny.

W zaświadczeniu z dnia 15.12.2010 r. skierowanym do powódki wskazano, że L. S., jako poręczyciel G. S. – dłużniczki z tytułu umowy o kredyt nr (...) z dnia 30.10.1998 r., spłacił na rzecz Banku kwotę 11.280,68 zł, z tego na kapitał – kwotę 5.000 zł i na odsetki kwotę 6.280,68 zł.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Najdalej idącym zarzutem w niniejszej sprawie przeciwko żądaniu pozwu podniesionym przez pozwany bank był zarzut braku możliwości podważenia w niniejszej sprawie ustaleń dokonanych w sprawie I C 87/09 Sądu Rejonowego w Szczecinku. W ocenie Sądu rozpoznającego niniejszą sprawę, zarzut ten jest uzasadniony. W konsekwencji sąd pierwszej instancji przyjął, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku w sprawie I C 87/09 Sądu Rejonowego w Szczecinku powódka utraciła możliwość domagania się poczynienia przez inny sąd odmiennych ustaleń niż te, których dokonał Sąd w Szczecinku i sąd drugiej instancji.

W dalszej kolejności wskazano, że powódka nie wykazała przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego z art. 415 k.c. Odnośnie informacji z dnia 24 sierpnia 2011 r. to pozwany wykazał w niniejszym postępowaniu, że podana informacja o stanie zadłużenia L. S. w dniu 30 października 1998 r. w kwocie 1.160 zł jest informacją podaną na koniec tego dnia. W tym zakresie Sąd oparł się na przedłożonych przez stronę pozwaną wydrukach z rachunków bankowych L. S., zaświadczeniach bankowych oraz zeznaniach Z. W. – dyrektora oddziału w B. w pozwanym banku, który w latach 90-tych był głównym księgowym Banku (...) w B. – kredytodawcy L. i G. S. a także przedstawicieli pozwanego – A. B. (1) i A. M. - osób, które podpisały pismo z dnia 24 sierpnia 2011 r.. Członkinie zarządu pozwanego zeznały zgodnie, że udzieliły informacji w piśmie wg. stanu na koniec dnia 30 października 2011 r., kiedy to były już zaksięgowane wszystkie operacje finansowe z tego dnia. Zeznały też, że w chwili udzielania informacji nie znały sprawy G. S. i nie wiedziały, że H. S. oczekuje informacji na chwilę udzielania kredytu G. S.. Świadek i przedstawicielki pozwanego stwierdzili, że udzielenie informacji na tę chwilę wymagałoby pogłębionej analizy kont. Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności dokumentów przedstawionych przez pozwanego oraz przesłuchanych ww. osób. Dowody te są zgodne i wzajemnie się uzupełniają. Abstrahując od wywodów poczynionych wyżej odnośnie mocy wiążącej prawomocnych wyroków, należy stwierdzić, że powódka nie zdołała podważyć ustaleń dokonanych w sprawie I C 87/09 Sądu Rejonowego w Szczecinku, że w dniu udzielania kredytu G. S., tj. w dniu 30 października 1998 r. w kwocie 42.000 zł zostało spłacone zadłużenie kredytowe L. S. w kwocie 32.100 zł (kapitał) oraz kwocie 9.348,90 zł (odsetki bieżące i karne). Jak stwierdził Sąd Rejonowy w Szczecinku w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r., dokonał on ustaleń w sprawie nie tylko na podstawie dokumentów ale także zeznań szeregu świadków z których wynika jednoznacznie, że G. S. nie odebrała pieniędzy z tytułu kredytu, pieniądze nie zostały jej wypłacone, tylko od razu przekazane na poczet kredytu L. S.. Z zeznań tych świadków wynika, że kredyt G. S. od samego początku miał mieć takie przeznaczenie, że został zaciągnięty wyłącznie w celu spłaty kredytu brata, któremu zagrażało wszczęcie egzekucji z nieruchomości. Jednym ze świadków była H. N. - ówczesny dyrektor Banku (...) Oddział w B., która znała L. S., wiedziała, że prowadzi gospodarstwo rolne, wcześniej znała jego rodziców, udzielała mu wcześniej kredytów. Kłopoty finansowe L. S. traktowała jako przejściowe i prowadziła z członkami jego rodziny rozmowy, których celem miało być zapobieżenie egzekucji wierzytelności kredytowej z nieruchomości. Dalej Sąd w Szczecinku stwierdził, że L. S. był stałym klientem banku, był znany jego pracownikom, znani byli również jego rodzice. Dyrektor banku była zainteresowana nie tylko odzyskaniem pieniędzy od kredytobiorcy, ale też zapobieżeniem wszczęcia przeciwko kredytobiorcy egzekucji z nieruchomości. Nie można wykluczyć, że w podczas zawierania i wykonywania umowy kredytu nie przestrzegano wszystkich obowiązujących w tym zakresie procedur. Wskazuje na to mniej sformalizowane

postępowanie pracowników banku wobec kredytobiorcy, bo za takie należy uznać prowadzenie rozmów dotyczących spłaty kredytu z członkami rodziny kredytobiorcy. Nawet jeżeli podczas udzielania kredytu naruszone zostały zasady wynikające z obowiązującego w tym zakresie regulaminu, to pozostaje to, w ocenie tego sądu, bez znaczenia dla skuteczności dokonanych czynności. Powyższe rozważania Sądu w Szczecinku pozwalają przyjąć, wbrew twierdzeniom powódki, że możliwym było w przedstawionych okolicznościach przeznaczenie kredytu gotówkowego udzielonego formalnie, jak wpisano, na cele budowlane, na spłatę zadłużenia L. S.. Dodatkowo Sąd Okręgowy wskazał, że twierdzeniu powódki, że kredyt zaciągnięty przez G. S. nie został przeznaczony na spłatę zadłużenia L. S. przeczy okoliczność spłacania tego kredytu osobiście również przez L. S., co znalazło potwierdzenie w ustaleniach Sądu Rejonowego w Szczecinku, który stwierdził, że na poczet kredytu zaciągniętego przez G. S. L. S. wpłacił łącznie 9.000,7 zł. W zakresie twierdzeń powódki, że G. S. faktycznie pieniądze z kredytu przeznaczyła na zakup nieruchomości a nie na spłatę zadłużenia swojego brata, gdyż w tym czasie transakcja zakupu domu przez G. S. miała miejsce Sąd pierwszej instancji stwierdził, że z uzasadnienia wyroku Sądu Rejonowego w Szczecinku z dnia 12 lutego 2010 r. wynika, że na zakup nieruchomości zawarła ona osobną umowę kredytową.

Na koniec tej części rozważań Sąd Okręgowy podał, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zdarzenia będącego źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego, w myśl art. 6 k.c. Powódka, oprócz omawianego zaświadczenia oraz głośnych swoich twierdzeń wypowiedzianych w zeznaniach nie przedłożyła żadnych innych dowodów w tym zakresie. W szczególności nie złożyła wniosku z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który zweryfikowałby twierdzenia przedstawicieli pozwanego oraz dokonał analizy dostępnych dokumentów finansowych. Wniosek w tym zakresie złożył w odpowiedzi na pozew pozwany, jednakże w toku sprawy wniosek został cofnięty. Sąd nie miał podstaw, by prowadzić postępowanie dowodowe z urzędu, zwłaszcza, że powódka była reprezentowana przez adwokata.

Odnosnie zaświadczenia pozwanego z 15 grudnia 2010 r. w którym wskazano, że L. S., jako poręczyciel G. S. z tytułu umowy o kredyt z dnia 30.10.1998 r. spłacił na rzecz Banku kwotę 11.280,68 zł, wbrew ustaleniom Sądu w Szczecinku, który ustalił, że na poczet kredytu zaciągniętego przez G. S. L. S. wpłacił łącznie 9.000,7 zł Sąd Okręgowy podniósł, że istotnym w sprawie jest nie to ile pieniędzy na poczet kredytu wpłacił L. S. a to ile wpłaciła G. S., gdyż H. S., jako spadkobierczyni L. S. odpowiadała w zakresie w jakim kredyt, który wobec G. S. zobowiązał się spłacać L. S., spłaciła G. S.. Sąd zwraca uwagę, że oprócz G. S. i L. S., kredyt spłacali również inni poręczyciele – K. K. i M. K.. Nawet, gdyby przyjąć, że wcześniej omyłkowo wskazywano inną kwotę spłat dokonywanych przez L. S. to powódka nie wykazała, by w związku z tym niższa była wielkość spłat dokonanych przez samą G. S.. W tym zakresie aktualne są uwagi odnośnie rozkładu ciężaru dowodu w sprawie. Przede wszystkim jednak, jak wskazały w sprawie przedstawicielki pozwanego, udzielając informacji w dniu 15 grudnia 2010 r. część dokumentacji źródłowej była już zniszczona, co mogło skutkować udzieleniem błędnej informacji. Natomiast, jak wskazał w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 lutego 2010 r. Sąd Rejonowy w Szczecinku, wysokość wpłat dokonanych przez L. S. ustalił na podstawie przedłożonych przez H. S. i M. S. (2) licznych not memoriałowych (por. k. 15 v.). W ocenie Sądu Okręgowego, powódka nie zdołała podważyć ustaleń dokonanych w sprawie I C 87/09 Sądu Rejonowego w Szczecinku również w tym zakresie.

Wreszcie, odnośnie oświadczenia poręczyciela L. S. z 30 października 1998 r. w którym stwierdził on, że nie jest obciążony z tytułu kredytów na zakup artykułów przemysłowych lub zapłatę należności za usługi oraz pożyczek gotówkowych w banku należy stwierdzić, że nie jest to dokument pochodzący od pozwanego tylko od L. S. i pozwany nie może odpowiadać za podanie przez niego nieprawdziwych, w świetle poczynionych ustaleń, danych.

Wobec niewykazania przez powódkę zdarzenia, które było źródłem powstania u niej szkody za które to zdarzenie ponosiłby odpowiedzialność pozwany, bezprzedmiotowym było badanie, czy i w jakim zakresie powódka poniosła szkodę oraz związku przyczynowego między zdarzeniem i szkodą. Dlatego Sąd Okręgowy, na podstawie art. 220 k.p.c. ograniczył rozprawę do badania jedynie odpowiedzialności pozwanego banku za ewentualną szkodę powódki.

Powyższy wyrok zaskarżyła powódka, która zarzuciła mu:

1) naruszenie prawa procesowego, tj. art. 365 § 1 k.p.c. poprzez przyjęcie, że sąd związany jest ustaleniami faktycznymi dokonanymi w innym postępowaniu toczącym się pomiędzy innymi stronami, podczas gdy sąd rozpoznający konkretną sprawę związany jest jedynie rozstrzygnięciem zawartym w sentencji orzeczenia innego sądu,

2) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że na początku dnia 30 października 1998 r. L. S. posiadał zadłużenie w banku, które zostało spłacone tego dnia przez G. S. z kredytu zaciągniętego na ten cel, podczas gdy brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że taka spłata miała miejsce, co świadczy o tym, że informacje udzielone przez bank i pracowników banku w postępowaniu I C 87/09 toczącym się przed Sądem Rejonowym w Szczecinku były nierzetelne i nieprawdziwe,

3) błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że kredyt zaciągnięty przez G. S. 30 października 1998 r. przeznaczony był na spłatę zadłużenia L. S., podczas gdy kredyt ten, jak wynika z treści samej umowy, przeznaczony był na cele budowlane

W oparciu o powyższe zarzuty skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nadto skarżąca domagała się przeprowadzenia dowodów, o którym mowa w pkt. 7 i 8 pozwu oraz dokumentów załączonych do pozwu, na okoliczność wysokości szkody poniesionej przez powódkę oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu przed pierwszą instancją oraz w postępowaniu odwoławczym według norm przepisanych;

W uzasadnieniu apelacji powódka doprecyzowała swoje zarzuty.

Pozwany bank wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja powódki okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny nie miał wątpliwości, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych i wyprowadził z nich należycie uzasadnione wnioski. Ostatecznie sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a nadto w pisemnych motywach wyroku wskazał, jaki stan faktyczny stał się podstawą jego rozstrzygnięcia oraz podał na jakich dowodach oparł się przy jego ustalaniu. Podkreślić przy tym należy, że ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji zostały poczynione w oparciu o materiał dowodowy zgromadzony na potrzeby niniejszego postępowania, choć sąd pierwszej instancji niezasadnie stwierdził, że jest związany ustaleniami faktycznymi poczynionymi przez Sąd Rejonowy w Szczecinku w sprawie I C 87/09.

Skarżący trafnie wskazał, że Sąd Okręgowy naruszył art. 365 § 1 k.p.c. Brzmienie tego przepisu odnosi się do orzeczenia sądu, które wiąże inne organy państwowe i organy administracji publicznej. W jednym z ostatnich orzeczeń Sądu Najwyższego wyrażono trafny i podzielany przez Sąd Apelacyjny pogląd, z którego wynika, że granice mocy wiążącej prawomocnego wyroku określa jego sentencja, zaś motywy zawarte w uzasadnieniu tylko w takim zakresie, w jakim stanowią konieczne uzupełnienie rozstrzygnięcia i są konieczne dla wyjaśnienia jego zakresu. Nie są w takim wypadku wiążące dla sądu orzekającego w późniejszej sprawie zarówno ustalenia faktyczne, jak i ocena prawna dokonane w sprawie rozpoznawanej uprzednio, chyba że stanowią kwestię prejudycjalną w rozumieniu wyżej wskazanym (vide wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 września 2015 roku, sygn. akt IV CSK 726/14, LEX nr 1827141). Powyższe oznacza, że sąd pierwszej instancji niezasadnie wskazał, że powódka utraciła możliwość domagania się poczynienia przez inny sąd odmiennych ustaleń niż te, których dokonał Sąd Rejonowy w Szczecinku i sąd drugiej instancji. Takie prawo powódki nie jest, wbrew ustaleniom Sądu Okręgowego, wykluczone.

Tym niemniej, poza rozważaniami co do art. 365 k.p.c., które okazały się niezasadne, sąd pierwszej instancji poddał ocenie zgromadzony w tej sprawie materiał dowodowy, a dokonana ocena potwierdziła prawidłowość ustaleń

faktycznych Sądu Rejonowego w Szczecinku, który zasądził między innymi od powódki na rzecz G. S. równowartość długu spadkowego po L. S.. Stąd też zaskarżony wyrok Sądu Okręgowego w Szczecinie jest prawidłowy.

Odnosząc się zatem do zawartych w apelacji zarzutów wadliwych ustaleń faktycznych wskazać należy, że tego rodzaju zastrzeżenia dotyczą naruszenia art. 233 k.p.c., który wskazuje jakimi zasadami powinien kierować się sąd aby prawidłowo ocenić materiał dowodowy. Na tle tego przepisu w orzecznictwie podkreśla się, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub, gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak min. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącej odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżąca powinna wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy min. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753, 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347, 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136). Nie jest natomiast wystarczające subiektywne przekonanie skarżącej o innej niż przyjął sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. Tym bardziej, jeśli apelująca odnosi się wyłącznie do części materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie pomijając milczeniem dowody, które miały istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Powódka opierając się na zaświadczeniu pozwanego z 24 sierpnia 2011 roku twierdzi, że L. S. na dzień 30 października 1998 roku miał 1 160 złotych zadłużenia, ale pomija zeznania przedstawicieli strony pozwanej, którzy wiarygodnie podają, że powyższe zaświadczenie przedstawiało stan zadłużenia na koniec dnia operacyjnego. Z zeznań A. B. (1), o których apelująca nie wspomina, wynika, że pozwany wydając zaświadczenie z 24 sierpnia 2011 roku miał na myśli kwotę na dzień 30 października 1998 roku, a nie stan w trakcie dnia. Świadek podał, że wynika to z ustawy o rachunkowości. Aby uzyskać informację bardziej precyzyjnie wniosek o wydanie zaświadczenia powinien wskazywać dzień, godzinę i minutę. Zaświadczenie wydawane powódce zostało sporządzone po znacznym czasie i z tego powodu uwzględniało stan na koniec dnia operacyjnego. Świadek podała, że nie mogła ustalić zadłużenia L. S. na chwilę zaciągnięcia kredytu przez G. S., gdyż nie miała odpowiednich dokumentów. Bank dysponował miesięcznym zestawieniem sald i obrotów i na jego podstawie wydał zaświadczenie. Zestawienie uwzględniało natomiast stan zadłużenia na koniec dnia. Opierając się na zaświadczeniu z 12 maja 2006 roku A. B. (1) zeznała, że na początek dnia 30 października 1998 roku L. S. miał zadłużenie w wysokości 41 448,90 złotych powiększone o kwotę która została na koniec tego dnia, to jest sumę 1 160 złotych. Strona wyjaśniła, że przez zakończenie dnia rozumie księgowanie wszystkich operacji jakie miały miejsce w danym dniu i nie ma miejsca na dokonanie kolejnych operacji. Te wówczas są księgowane na dzień następny. Nadto, A. B. (1) podała, że zgodnie z umową z dnia 30 października 1998 roku kredyt określono jako gotówkowy, co oznacza, że jest to wypłata środków na cele nieokreślone. Wprawdzie w umowie użyto pojęcia „cele budowlane”, ale jak wynika z § 1 tej umowy cel ten wynika z oświadczenia kredytobiorcy złożonego do umowy, a nie z obopólnych ustaleń stron. Co istotne, A. B. (1) po zapoznaniu się z dokumentami powódki wskazała, że nie dostrzega nieprawidłowości w postępowaniu banku. Zeznania A. B. (1) zostały potwierdzone przez A. M.. Poza wyżej przedstawionymi zeznaniami o wiarygodności wersji pozwanej świadczą także zeznania Z. W.. Wersję pozwanego banku potwierdzają także same zaświadczenia wystawione przez bank, a także wydruki rachunków bankowych, które powódka niezasadnie kwestionuje w postępowaniu apelacyjnym. Wiarygodność tych dokumentów wynika z tego, że korespondują one z materiałem dowodowym zgromadzonym w tej sprawie (a więc wyżej przedstawionymi zeznaniami i zaświadczeniami), a poprzestanie na głośnym zaprzeczeniu ich treści, jak czyni powódka, nie może być skuteczne.

Oceniając powyższy materiał dowodowy nie sposób stwierdzić, że postępowanie pozwanego banku było bezprawne w rozumieniu art. 415 k.p.c. Z zaświadczenia z 12 maja 2006 roku wynika, że spłacono zadłużenie L. S. w kwocie

41 448,90 złotych, a z zaświadczenia z dnia 24 sierpnia 2011 roku wynika, że na koniec dnia 30 października 2011 roku zadłużenie L. S. wynosiło 1 160 złotych. Oba zaświadczenia nie są ze sobą sprzeczne, powódka nie zdołała zakwestionować ich prawdziwości poprzez ich porównanie, gdyż zeznania strony pozwanej i korespondujący z nią materiał dowodowy – jak słusznie ustalił sąd pierwszej instancji, temu przeczą. Ponadto, nawet gdyby przyjąć, że umowa kredytowa została zawarta na cele budowlane (choć w umowie jest także wskazane, że kredyt był gotówkowy), a wydając ją na spłatę zobowiązań L. S. G. S. postąpiła wbrew tej umowie to nie wiąże się to z podjęciem przez bank jakichkolwiek działań bezprawnych. Natomiast nawet gdyby przyjąć, że bank w jakikolwiek sposób poprzez zawarcie takiej umowy z G. S. postąpił nieprawidłowo to w żaden sposób nie przekłada się to na szkodę, która przez powódkę jest rozumiana jako nieprawidłowe ustalenie jej odpowiedzialności za długi spadkowe męża wskutek przedstawienia przez bank nierzetelnej dokumentacji w sprawie o zapłatę skierowanej przeciwko niej.

Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że to na powódce spoczywał ciężar udowodnienia zdarzenia będącego źródłem odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego. Tymczasem powódka, oprócz omawianego zaświadczenia oraz głośnych swoich twierdzeń wypowiedzianych w zeznaniach nie przedłożyła żadnych innych dowodów w tym zakresie. Sąd Okręgowy słusznie wskazał, że powódka nie złożyła wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który zweryfikowałby twierdzenia przedstawicieli pozwanego oraz dokonał analizy dostępnych dokumentów finansowych. O tym powódka także w swej apelacji nie wspomina.

Ostatecznie rację ma sąd pierwszej instancji, który wskazał, że wobec niewykazania przez powódkę zdarzenia, które było źródłem powstania u niej szkody za które to zdarzenie ponosiłby odpowiedzialność pozwany, bezprzedmiotowym było badanie, czy i w jakim zakresie powódka poniosła szkodę oraz związku przyczynowego między zdarzeniem i szkodą. Kierując się powyższą argumentacją Sąd Apelacyjny uznał, że dowody zawnioskowane przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność wysokości szkody także są bezprzedmiotowe i z tej przyczyny je pominął. Apelująca powinna w pierwszej kolejności wykazać podstawy odpowiedzialności pozwanego banku, czego nie uczyniła.

Apelacja powódki podlegała zatem oddaleniu jako bezzasadna, na podstawie art. 385 k.p.c.

W konsekwencji powyższego o kosztach procesu w postępowaniu apelacyjnym orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu uznając, że stroną przegrywającą jest strona powodowa. Wysokość tych kosztów została ustalona w oparciu o § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U.2013.461 j.t.).

SSA Danuta Jezierska SSA Marta Sawicka SSA Dariusz Rystał